

Księga Daniela

Rozdział 4

1. Ja, Nabuchodonozor, byłem spokojnym w domu moim i kwitnący na pałacu moim: 2. widziałem sen, który mię przestraszył, i myśli moje na łożu moim, i widzenia głowy mojej strwożyły mię. 3. I przez mię wydan jest wyrok, żeby przywiedziono przed oczy moje wszystkie mędrce Babilońskie, ażeby mi wykład snu oznajmili. 4. Tedy przychodzili wieszczkowie, czarnoksiężnicy, Chaldejczycy i praktykarze, i powiedziałem sen przed nimi, a wykładu jego nie pokazali mi. 5. Aż towarzysz Daniel wszedł przed oczy moje, któremu imię Baltazar wedle imienia boga mego; który ma ducha bogów świętych sam w sobie. I powiedziałem przed nim sen. 6. Baltazarze, przedniejszy z wieszczków, gdyż ja wiem, iż ducha bogów świętych masz w sobie, a wszelka tajemnica nie jest tobie niepodobna: widzenia snów moich, którem widział, i wykład ich powiedz. 7. Widzenie głowy mojej na łożu moim: Widziałem, ano drzewo na śród ziemi, a wysokość jego zbytnia. 8. Wielkie drzewo i mocne, a wysokość jego dosięgająca nieba, widzenie jego było aż do granic wszytkiej ziemi. 9. Liście jego barzo piękne, a owoc jego zbytni, i pokarm wszytkich na nim: pod nim mieszkwały zwierzęta i bestyje, na gałęziu jego mieszkali ptacy powietrzni, a z niego jadło każde ciało. 10. Widziałem w widzeniu głowy mojej na pościeli mojej, a oto Czujący i Święty z nieba zstąpił. 11. Wołał mocno i tak mówił: Porąbcie drzewo a obetnicie gałęzie jego, otrzęście liście jego a rozproszcie owoce jego: niech ucieką bestyje, które pod nim są, i ptacy z gałęzia jego. 12. Wszakże jednak pnia korzenia jego w ziemi zaniechajcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawach, które na polach są, a rossą niebieską niech będzie skropiony, a z zwierzęty część jego w trawie ziemnej. 13. Serce jego od człowieczego niech się zmieni, a serce zwierzęce niech mu będzie dane, a niech siedm czasów odmieni się nad nim. 14. W wyroku czujących postanowiono jest, a mowa świętych i żądanie, aż poznają żywiący, iż Nawyższy panuje w królestwie ludzi, a komukolwiek zechce, da je, a napodlejszego człowieka stanowi nad nim. 15. Ten sen widziałem ja, król Nabuchodonozor, a tak ty, Baltazarze, powiedz co rychlej wykład, bo wszyscy mędrce królestwa mego nie mogą mi wykładu powiedzieć: ale ty możesz, bo duch bogów świętych jest w tobie. 16. Tedy Daniel, którego imię Baltazar, począł sam w sobie milcząc myśleć jakoby przez jedną godzinę i myśli jego trwożyły go. A odpowiadając król, rzekł: Baltazarze, sen i wykład jego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar i rzekł: Panie mój, sen tym, którzy cię nienawidzą, a wykład jego nieprzyjaciółom twoim niech będzie. 17. Drzewo, któreś widział wysokie i mocne, którego wysokość sięga aż do nieba, a widzenie jego po wszej ziemi, 18. a gałęzie jego barzo piękne i owoc jego zbytni, a pokarm wszytkich na nim, pod nim mieszkające bestyje polne, a na gałęziach jego przebywający ptacy powietrzni: 19. tyś jest, królu, któryś się rozwielił i rozmógł, a wielmożność twoja urosła i dosięgła aż do nieba, a władza twoja do granic wszytkiej ziemi. 20. A iż widział król czującego i świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Porąbcie drzewo a skażcie je, wszakoż pnia korzenia jego w ziemi zaniechajcie,

a niech będzie związany żelazem i miedzią na trawie w polu, a rossą niebieską niech będzie kropiony, a z zwierzęty niech będzie pokarm jego, aż siedm czasów przemieni się nad nim, - **21.** ten jest wykład wyroku Nawyższego, który przyszedł na pana mego, króla. **22.** Wyrzucą cię od ludzi, a z bydłem i z bestyjami, i z zwierzem będzie mieszkanie twoje i trawę jako wół jeść będziesz, a rosą niebieską kropion będziesz. Siedm też czasów odmienia się nad tobą, aż doznasz, że Nawyższy panuje nad królestwem ludzi, a komukolwiek zechce, dawa je. **23.** A iż rozkazał, aby zostawiono pień korzenia jego, to jest drzewa: królestwo twoje zostanie się tobie, gdy poznasz, że władza jest niebieska. **24.** Przeto królu, niech ci się podoba rada moja, a grzechy twoje jałmużnami odkupuj, a nieprawości twe miłosierdziem nad ubogimi: podobno odpuści grzechy twoje. **25.** Wszystko to przyszło na Nabuchodonozora króla. **26.** Po skończeniu dwunaściu miesięcy przechodził się na pałacu Babilońskim, **27.** i odpowiedział król, i rzekł: Izali nie to jest Babilon wielki, którym ja zbudowałem na dom królestwa w sile mojej mojej i w sławie ozdoby mojej? **28.** A gdy jeszcze mowa była w uściech królewskich, głos spadł z nieba: Tobie mówią, Nabuchodonozorze królu: królestwo twe odejdzie od ciebie **29.** i od ludzi wyrzucą cię, a z bydłem i z zwierzęty będzie mieszkanie twoje, trawę jako wół jeść będziesz, a siedm czasów odmienia się nad tobą, aż doznasz, że Nawyższy panuje w królestwie człowieczym, a komukolwiek zechce, dawa je. **30.** Tejże godziny wypełniła się mowa nad Nabuchodonozorem i od ludzi wyrzucony jest, i trawę jadł jako wół, i rossą niebieską ciało jego zmoczone jest, aż włosy jego na kształt orłów urosły, a paznokcie jego jako ptaków. **31.** A tak po skończeniu dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem w niebo oczy moje, a rozum mój był mi przywrócon i błogosławiłem Nawyższego, a żywiącego na wieki chwaliłem i sławiłem, bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego na naród i naród. **32.** I wszyscy obywatele ziemscy u niego za nic są poczytani: bo według wolej swej czyni tak z wojskiem niebieskim, jako i z obywatelami ziemskimi, a nie masz, kto by się sprzeciwił ręce jego a mówił mu: Przecześ uczynił? **33.** Tegoż czasu sens mój wrócił się do mnie i przyszedłem do czci i ozdoby królestwa mego, i osoba moja wróciła się na mnie, a panowie moi i urzędnicy moi szukali mnie i przywróconem jest na królestwo moje, i wielmożność większa mi była przydana. **34.** A tak teraz ja, Nabuchodonozor, chwałę i wielbię, i wysławiam króla niebieskiego, bo wszystkie sprawy jego prawdziwe, a drogi jego sądy, i chodzące w pysze unżyć może. **35. - - - 36. - - - 37. - - -**

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.